

wprost



GLIWICE – GRA O IGRZYSKA!

PARTNER DODATKU



PZKosz



FIBA
**OLYMPIC
PRE-QUALIFYING
TOURNAMENT 2023**
POLAND · ESTONIA

PIERWSZY PRZYSTANEK DO PARYŻA

Fot. Piotr Matusewicz/East News

Czy po gliwickim turnieju prekwifikacyjnym polscy koszykarze zachowają nadzieje na grę na igrzyskach olimpijskich w 2024 r.?

Koszykówka

*Polscy koszykarze nie mają takiego natłoku spotkań jak np. siatkarze. Nie oznacza to, że czeka ich sielanka. **ZAWODNICY IGORA MILICICIA POWALCZĄ O AWANS NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W PARYŻU.** Droga jest długa i kręta, gdyż do awansu potrzeba wygrania turnieju kwalifikacyjnego, do którego z kolei należy się dostać przez odbywający się w połowie sierpnia turniej prekwalifikacyjny w Gliwicach.*



Tekst: **Michał Winiarczyk**

Wubiegłym roku polscy koszykarze dostarczyli kibicom wielu powodów do dumy, choć pierwsze miesiące sezonu reprezentacyjnego 2022 nie napawały optymizmem. Odmłodzony przez Igora Milicicia skład nie awansował do kolejnej fazy eliminacji mistrzostw świata, co oznaczało także brak szansy na powtórkę z 2019 roku, gdy

Koszykówka

Biało-Czerwoni dotarli do najlepszej ósemki koszykarskiego mundialu.

Skutki słabej formy

Druga połowa sezonu 2022 była już znacznie lepsza. Polscy kibice w mieszanych nastrojach oczekiwali EuroBasketu, lecz zawodnicy Milicicia zaskoczyli każdego. Najpierw wyszli z grupy, później odprawili Ukraińców, a w ćwierćfinale rozegrali jedno z najlepszych spotkań w XXI wieku. Pokonali faworytów do złota, Słoweńców z gwiazdą NBA, Luką Donciciem w składzie. Choć w półfinale silniejsza okazała się Francja, a w meczu o brąz Niemcy, to czwarte miejsce na Starym Kontynencie jest największym sukcesem polskiej koszykówki od kilkudziesięciu lat.

Po świetnym sezonie wzrosły apetyty kibiców na kolejne sukcesy. Reprezentacja musi jednak zapłacić cenę słabej gry w sezonie 2021/2022. Brak awansu na mistrzostwa świata 2023 miał dodatkowe skutki. Po pierwsze, Polacy musieli brać udział w prekwalifikacjach do EuroBasketu 2025. Po kilku miesiącach okazało się, że

Koszykówka

nie muszą się już martwić o bilety na kolejne mistrzostwa Europy, gdyż FIBA zaakceptowała Polskę jako jednego ze współgospodarzy turnieju odbywającego się za dwa lata. To oznacza, że choć Biało-Czerwoni wystąpią w głównych kwalifikacjach do turnieju, to i tak mają już automatycznie zapewniony awans.

Drugi negatywny skutek wiąże się właśnie z kwalifikacją na igrzyska. Dzięki udziałowi w mistrzostwach świata 2019, Polska miała zapewnione miejsce w turnieju kwalifikacyjnym w Kownie. Rozegrane w 2021 roku (z powodu pandemii koronawirusa i przełożenia igrzysk w Tokio) zawody zakończyły się porażką w półfinale. Tym razem koszykarze będą dopiero walczyć o możliwość wystąpienia na tym turnieju.

Skomplikowana droga do Paryża

Igrzyska olimpijskie to impreza, na których polskich koszykarzy nie było już 43 lata. Ostatni występ wiąże się z turniejem w Moskwie, zakończonym na siódmym miejscu. Najlepszy wynik to czwarte miejsce odniesione jeszcze przed drugą wojną światową (w Berlinie,

Koszykówka

w 1936 r). Co ciekawe, znacznie krócej na występ na igrzyskach czekają koleżanki po fachu, bowiem w Sydney w turnieju wystartowała żeńska kadra koszykarek.

”*Awans na turniej w Paryżu jawi się jako długa podróż. **PIERWSZY PRZYSTANEK JEST DLA POLAKÓW NAJBARDZIEJ KOMFORTOWY**, bowiem turniej prekwifikacyjny odbędzie się w Gliwicach.*

W tamtejszej Arenie Biało-Czerwoni mieli już okazję grać, co stanowi dodatkową zaletę. Na fazę grupową nad Wisłę przylecą trzy reprezentacje – Portugalia, Węgry i Bośnia i Hercegowina. Z całej trójki tylko ci pierwsi nie wystąpili na ubiegłorocznym EuroBaskecie. Niemniej zarówno Węgrzy, jak i Bośniacy nie mogli zaliczyć tego turnieju do udanych. Kadra Madziarów zajęła przedostatnie, a Bośniaków 16. miejsce na 24 ekipy. Nie można ich jednak lekceważyć. Szczególnie ci drudzy mogą wydawać się groźni, gdyż w ostatnich latach w ich składzie widzieliśmy zawod-

Koszykówka

ników z doświadczeniem występów w NBA – Jusufa Nurkicia, Luki Garzy czy Dzanana Musy (obecny MVP ligi hiszpańskiej). Nie wiadomo jednak czy pojawią się w Gliwicach. Póki co nie znamy jeszcze oficjalnych składów.

Wygrana fazy grupowej nie oznacza jednak awansu do turnieju kwalifikacyjnego. Bilet jest znacznie trudniejszy do zdobycia. Dwa zespoły z polskiej grupy połączą się z dwoma najlepszymi ekipami, które w tym samym czasie będą rozgrywać swoją fazę grupową w Tallinie. Będzie to ktoś z grona: Estonia, Izrael, Czechy, Macedonia Północna. Czołowa czwórka powalczy o zwycięstwo, które da szansę kolejnej walki o igrzyska – tym razem finalnej, skutkującej zapewnieniem sobie przepustki na paryski turniej.

Spokój przed najważniejszym turniejem

Polska ma już za sobą kilka sparingów przed sierpniowym turniejem. W Belgradzie rozegrała mecze sparingowe z Serbią oraz Macedonią Północną. Pierwszy

Koszykówka

z nich zakończył się porażką 66:81. Co ciekawe, rywale udostępnili jedynie wynik oraz statystyki Polaków. Z Macedonią koszykarzom Milicicia poszło znacznie lepiej. Czwarta ekipa EuroBasketu 2022 pokonała czwartą drużynę EuroBasketu 2011 84:52.

Z kolei w ostatnich dwóch meczach Polska dwukrotnie przegrała z Turkami w Stambule – odpowiednio 84:87 oraz 73:98. Pomimo porażek Igor Milicić zachowuje optymizm. W rozmowie dla oficjalnej strony reprezentacji chwalił zespół za dobre przygotowanie fizyczne. Chorwat z polskim obywatelstwem liczy na wsparcie kibiców w Gliwicach.

– Pierwsza sprawa to fakt, że jesteśmy bardzo dobrze przygotowani fizycznie. Nie mamy też większych problemów zdrowotnych, co jest najbardziej istotne. Te dwa mecze w Turcji różniły się od siebie – również ustawieniami i zadaniami, które chcieliśmy wykonać. W drugim spotkaniu mieliśmy tak naprawdę krótszą rotację – chcieliśmy dać trochę odpoczynku naszym podstawowym zawodnikom. Podsumowując, podoba mi się kierunek, w którym idzie

Koszykówka

zespół. Na pewno pokażemy dużą energię na boisku. Będzie nam jednak potrzebne także duże wsparcie z trybun w Gliwicach – powiedział Milicić w wywiadzie dla portalu koszkadra.pl.

Polska bez Jeremy’ego Sochana

Tak samo jak w przypadku zagranicznych ekip, przed rozpoczęciem turnieju nie był znany oficjalny skład Polaków. Na długiej liście powołanych na pewno zabrakło Jeremy’ego Sochana, polskiego jedynaka w NBA. Skrzydłowy San Antonio Spurs po raz kolejny postanowił skupić się na przygotowaniach do sezonu klubowego.

W Gliwicach nie wystąpi także Andrzej Mazurczak, MVP Energa Basket Ligi (od nowego sezonu Orlen Basket Ligi). Milicić nie krył z tego powodu rozczarowania, stwierdzając, że kadra to największa nagroda dla sportowca. Do grona nieobecnych można dorzucić również Aleksandra Dziewę, Dominika Olejniczaka czy A.J-a Slaughter’a. Amerykanin z polskim paszportem przez lata stanowił o sile polskiego ob-

Koszykówka

wodu. Choć otrzymał powołanie, to postanowił skupić się na karierze klubowej. Jedynym naturalizowanym graczem w kadrze jest obecnie Geoffrey Groselle. Środkowy ma za sobą słaby sezon w Legii Warszawa i nie wiadomo, czy selekcjoner skorzysta z jego usług.

Milicić **MOŻE LICZYĆ NATOMIAST NA DUET LIDERÓW – MATEUSZA PONITKĘ ORAZ MICHAŁA SOKOŁOWSKIEGO.** *Pod koszem wspierać ich będzie Aleksander Balcerowski, który rozwija się z sezonu na sezon, a w ostatnich miesiącach brał udział nawet w Lidze Letniej NBA w barwach Boston Celtics.*

Walka o marzenia

Sam Milicić w rozmowie z „Wprost” przyznał, że jego zespół czeka bardzo trudne zadanie. O ile wyjście z grupy nie wydaje się wielką misją, o tyle wygranie ca-

Koszykówka

tego turnieju jest już sporym wyzwaniem. Co więcej, nawet triumf nie daje gwarancji gry na igrzyskach. Polacy w ubiegłym roku pokazali, że z dopingiem kibiców są jednak w stanie wygrywać z najlepszymi. Mogą także liczyć na wsparcie sponsorów – Orlenu, Banku Pekao, Krajowej Grupy Spożywczej i Suzuki. 

© Wszelkie prawa zastrzeżone

**TERMINARZ SPOTKAŃ
REPREZENTACJI POLSKI**

Polska – Węgry, 13 sierpnia, godz. 13:30

Polska – Bośnia i Hercegowina, 14 sierpnia, godz. 20:30

Polska – Portugalia, 16 sierpnia, godz. 18:00

18 sierpnia – półfinały

20 sierpnia – finał



TURNIEJ W GLIWICACH TO ZNACZĄCA IMPREZA NA SKALĘ MIĘDZYNARODOWĄ

Koszykówka

*Jest wiele składowych tego, że stan finansów polskiej federacji wygląda imponująco i stać nas to, by organizować tak wielkie imprezy. Mam nadzieję, a wręcz **JESTEM PRZEKO-**
NANY, ŻE WYGRAMY TURNIEJ W GLIWICACH i będziemy w kolejnej rundzie eliminacji do Igrzysk Olimpijskich. Wierzę w to, że reprezentacja Polski koszykarzy zagra w Paryżu – mówi **RADOSŁAW PIESIEWICZ**, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Polskiego Związku Koszykówki.*

*Tekst: **Karol Wasiek***

KAROL WASIEK: Od kilku miesięcy jest pan szefem Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Czy koszykówka nadal zajmuje w pana sercu pierwsze miejsce w hierarchii wszystkich dyscyplin?

RADOSŁAW PIESIEWICZ: Kocham koszykówkę, wywodzę się z niej. To dzięki koszykówce jestem tu, gdzie jestem. Mogłem pokazać cały wachlarz działań w tej

Koszykówka

dyscyplinie. Myślę, że to jest najlepsza odpowiedź. Choć oczywiście teraz, z uwagi na pracę na rzecz PKOl robię wszystko, by wszystkie dyscypliny miały wsparcie i finansowanie na odpowiednim poziomie.

Jestem zdania, że na Igrzyskach Olimpijskich – również z uwagi na stosowne finansowanie – jesteśmy w stanie zdobywać po 20-30 medali. Nasi sportowcy zasługują na odpowiednie gratyfikacje finansowe za reprezentowanie nas na IO. To też niedługo stanie się faktem.

13 sierpnia rozpoczął się turniej prekwifikacyjny koszykarzy do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu 2024. Tylko zwycięzca zgarnie przepustkę do kolejnej fazy eliminacji. Jak pana nastawienie przed wielką imprezą w Gliwicach?

Bardzo pozytywne. Cieszę się, że taki turniej możemy rozgrywać w Gliwicach. To duże przedsięwzięcie i znacząca impreza na skalę międzynarodową. Mam nadzieję, a wręcz jestem przekonany, że wygramy ten turniej i będziemy w kolejnej rundzie eliminacji do Igrzysk Olimpijskich. Wierzę w to, że reprezentacja Polski koszykarzy zagra w Paryżu.

Koszykówka

Na czym pan opiera swoją wiarę w polskich koszykarzy?

Ta drużyna już nieraz udowodniła, że potrafi grać w koszykówkę na wysokim poziomie. Tak

było np. na ubiegłorocznym EuroBaskecie, gdzie zajęliśmy świetne 4. miejsce. Zawsze podkreślam, że to fantastyczna grupa ludzi, która chce grać w koszulce z orzełkiem na piersi i z dumą reprezentować polskie barwy. Mamy znakomitych koszykarzy. Liderem jest Mateusz Ponitka, do tego Michał Sokołowski czy Aleksander Balcerowski. Jest liczne grono młodych zawodników. Oni coraz mocniej wchodzą do tego zespołu.

*To taka mieszanka rutyny i doświadczenia z młodzieńczą fantazją. Ten zespół w Gliwicach **ZNÓW POKAŻE SIĘ Z BARDZO DOBREJ STRONY** – jestem tego pewien.*

Wspomniął pan o Ponitce i Balcerowskim. Obaj w ostatnim czasie zmienili pracodawców i trafili do

bardzo uznanych klubów w Eurolidze. Ten pierwszy zagra w Partizanie, z kolei podkoshowy będzie graczem Panathinaikosu.

To świetne informacje dla polskiej koszykówki. Bardzo się ucieszyłem, gdy usłyszałem, że trafili do tak markowych klubów i będą występować w Eurolidze. Obaj przyjechali mocno zdeterminowani na zgrupowanie kadry. Ich pozytywne podejście na pewno przełoży się na pozostałych zawodników. Bo co prawda koszykówka to sport zespołowy, ale bardzo istotne są indywidualności. Ja wierzę w naszych liderów, którzy w przeszłości pokazywali, że potrafią stanąć na wysokości zadania. Nie będę ukrywał, że liczę na to, iż kolejni zawodnicy będą szli śladami Ponitki, Sokołowskiego czy Balcerowskiego.

Teraz łyżka dziegciu. Jest spora lista nieobecnych na zgrupowaniu kadry. Z różnych względów nie przyjechali m.in. Dziewa, Olejniczak, Mazurczak czy Sochan. Jak pan to skomentuje?

Skupiam się na tych zawodnikach, którzy przyjechali na zgrupowanie, poświęcają swoje ciało i zdrowie dla

Koszykówka

reprezentacji Polski. Wiem, że dwunastka ludzi, która będzie w Gliwicach, zrobi wszystko, by wywalczyć awans do kolejnej fazy eliminacji do Igrzysk Olimpijskich.

Zapytam o turniej w Gliwicach. Co trzeba było zrobić, by tak dużą imprezę zorganizować w Polsce?

FIBA musiała się do nas – jako federacji – przekonać, czy faktycznie jesteśmy w stanie podołać organizacyjnie takiemu przedsięwzięciu. Dzięki dobrej pracy w przeszłości, udowodniliśmy, że polska federacja jest coraz silniejsza i stać ją na organizację wielkich wydarzeń sportowych. Pamiętajmy o tym, że mamy przed sobą nie tylko turniej prekwalityfikacyjny do IO w Paryżu, ale także mistrzostwa świata w koszykówce 3x3 w kategorii U23.

*A w 2025 roku będziemy gospodarzem jednej z grup na EuroBaskecie. To pokazuje, że wreszcie po latach **LICZYMY SIĘ NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ.***

Czy może pan podać kwotę, którą trzeba przeznaczyć na organizację takiego turnieju?

Koszykówka

Nie chcę mówić o kwocie. To niech zostanie między stronami. Mogę jedynie powiedzieć, że są to bardzo konkretne pieniądze, które trzeba wydać na organizację tak dużych imprez. Z tego miejsca chciałbym podziękować za owocną współpracę panu Kamilowi Bortniczukowi, ministrowi sportu i turystyki. Jest wiele składowych tego, że stan finansów polskiej federacji wygląda imponująco i stać nas to, by organizować tak wielkie imprezy.

Poza wymiarem reprezentacyjnym, należy wspomnieć o tym ligowym, bo Orlen Basket Liga też rośnie w siłę. Ma swoją markę, przychodzą do niej coraz to lepsi obcokrajowcy. To zaczyna fajnie funkcjonować. Brakuje nam jedynie dobrego występu polskiej drużyny w Basketball Champions League. Bo w FIBA Europe Cup od lat jesteśmy wiodącą siłą. Był finał z udziałem BM Stali Ostrów Wielkopolski, a w ostatnim sezonie triumfátorem rozgrywek był Anwil Włocławek.

Polski Związek Koszykówki rozpoczął projekt „Graj dla Polski”, który ma ułatwić następnym pokoleniom dołączenie do reprezentacji młodzieżowych kobiet i mężczyzn. Na czym on ma polegać?

Koszykówka

„Graj dla Polski” to projekt skierowany do zawodniczek i zawodników polskiego pochodzenia tak by mieli być zweryfikowanymi przez Wydział Skautingu Zagranicznego PZKosz. Chcemy ułatwić następnym pokoleniom szansę na włączenie się do reprezentacji młodzieżowych. Możemy już mówić o pierwszych sukcesach naszego pionu identyfikacji talentów, bowiem Joel Cwik, który w 2022 roku został wybrany MVP turnieju finałowego mistrzostw Niemiec U16 postanowił reprezentować Polskę i ma za sobą już debiut w kadrze do lat 18 u trenera Wojciecha Bychawskiego.

W weryfikacji talentów pomaga nam skaut Denver Nuggets Rafał Juć, Łukasz Koszarek pilnuje, aby najlepsze talenty miały otwartą drogę do seniorskiej reprezentacji, a dyrektor sportowy Karol Gryko trzyma pieczę nad całym projektem i odpowiada za kwestie prawno-administracyjne, a także za kontakt z kandydatami i ich rodzinami.

W ostatnim czasie pojawiło się nazwisko: Brandin Podziemski, który został wybrany z 19. numerem dra-

ftu NBA przez Golden State Warriors. Jest szansa na jego grę w kadrze Polski?

Zawodnik ma polskie korzenie i prowadzimy rozmowy by uruchomić procedurę uzyskania przez niego polskiego paszportu. Nie ukrywam, że będę chciał się z nim spotkać i porozmawiać na temat przyszłości w kadrze. Choć wiem, że on sam deklaruje chęć gry w reprezentacji. To są super wieści dla przyszłości polskiej koszykówki. Jestem przekonany, że on byłby jednym z filarów kadry w kolejnych latach.

Czy następnym graczem naturalizowanym w kadrze Polski będzie Jonah Mathews?

Wszystkie dokumenty – z tego co słyszałem – leżą na biurku prezydenta Andrzeja Dudy. Czekamy na ostatni etap procedur. Liczymy, że prezydent zaakceptuje wniosek i podpisze obywatelstwo dla Jonaha Mathewsa. Tacy gracze jak Mathews czy Podziemski będą wzmocnieniem kadry i pomogą w odniesieniu jeszcze większych sukcesów. Nie ukrywam, że liczę na medal na EuroBaskecie 2025. 



LUBLIN
2023

EUROPEJSKA
STOLICA
MŁODZIEŻY

MISTRZOSTWA ŚWIATA U23 W KOSZYKÓWCE

3x3



U23 WORLD CUP
POLAND - LUBLIN



PZKosz

PLACZAMKOWY PLACZAMKOWY PLACZAMKOWY

LUBLIN

27.09-01.10.2023

MIASTO GOSPODARZ



PARTNER INSTYTUCJONALNY



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

PARTNER GŁÓWNY



PARTNER KOSZYKÓWKI 3x3



PARTNER MEDIALNY

